



NS News Biuletyn

NSDAP/AO : PO Box 6414
Lincoln NE 68506 USA
www.nsdapao.org

#1097

23.03.2024 (135)

Michael Kühnen

Druga rewolucja Tom I: Wiara i walka

Część 10

To hipokryzja, gdy demokraci mówią, że w Niemczech Zachodnich istnieje wolność słowa.

W tym kontekście cytuję (niestety nie wiem kogo autorstwa), który trafnie charakteryzuje rzeczywistą sytuację: "*W demokracji każdy ma prawo wstać w dowolnym momencie i powiedzieć wszystko, co każdy myśli*".

Ale każdy, kto odważy się myśleć samodzielnie w tym systemie, dowiaduje się o demokracji, to znaczy o demokratycznym terrorze opinii. Radykalne dekryty, zakazy pracy i system donosicieli są świadectwem strachu demokratów przed własnym narodem. Manfred Röder został wygnany, Wolf Dieter Eckart został skazany na długoletnie więzienie, ja sam zostałem aresztowany - wolność opinii Niemcy 1978!

To hipokryzja, gdy demokraci mówią, że powszechny udział w podejmowaniu decyzji jest możliwy za pośrednictwem partii. Decyzje już dawno przestały być podejmowane w parlamentach (czy kiedykolwiek były tam podejmowane?). Podstawowe wytyczne i tak pochodzą z Waszyngtonu i Jerozolimy, a o wszystkim innym decyduje się w dobrze umazanych sporach grup interesu. Wielkie monopole, międzynarodowe korporacje, jeden związek zawodowy, złota i bladoczerwona

(socjaldemokratyczna) międzynarodówka dzierżą prawdziwe rządy. Ludzie już w ogóle się nie pojawiają; mówienie tutaj o ich możliwościach uczestnictwa jest absurdalne i śmieszne. Zadaniem partii jest jedynie odwracanie uwagi ludzi od rzeczywistych stosunków władzy, tj. odgrywanie teatru i, nawiasem mówiąc, wyłapywanie ewentualnych tendencji niezadowolenia protestu z ich prawicowych i lewicowych ugrupowań (patrz SPD w przypadku APO i CDU-CSU w przypadku NPD).

Ludzie intuicyjnie czują, że są wodzeni za nos. Jest to widoczne w rosnącym rozczarowaniu partiami i rosnącym odsetku protestów i niegłosowania. Ale "miękkie tłumienie" działa zbyt dobrze: 10-15% byłoby skłonnych głosować na narodową partię prawicową, 6-8% na partię zielonych, około 10% na partię podatkową, ale kiedy nadchodzi czas, przeważa obawa, że taka grupa w ogóle nie powstanie, a ta rezygnacja prowadzi do tego, że jak dotąd nie udało się stworzyć prawdziwej opozycji. Mniej niż 2% populacji jest zorganizowane w "demokratycznej" partii państwowej, co jest mniej, zarówno procentowo, jak i liczbowo, niż członkostwo w NSDAP jeszcze w 1945 roku - niech żyje demokracja, "rządy ludu"!

To hipokryzja, gdy demokraci mówią, że w RFN nie ma więźniów politycznych. Ponad trzydzieści lat po zakończeniu wojny Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotnicza jest nadal zakazana, propaganda na rzecz partii, pokazywanie swastyki, salut niemiecki i posiadanie nazistowskich materiałów propagandowych podlega karze pozbawienia wolności do trzech lat (paragraf 86 StGB). Ponadto istnieje paragraf Judenschutz (paragraf 130 lub 131 StGB), który przewiduje karę do pięciu lat pozbawienia wolności za wszelką krytyczną refleksję na temat roli międzynarodowego żydostwa. (Czasami wystarczy stwierdzić, że nie zagazowano sześciu milionów Żydów lub że Żydzi mają zbyt dużą władzę, co jednak jest natychmiast przekonująco udowodniane w sprawach sądowych). Jak inaczej można nazwać towarzyszy, którzy naruszają te paragrafy z powodu swoich przekonań politycznych i idą za to do więzienia? Są więźniami sumienia, więźniami politycznymi demokratów!

To tylko kilka przykładów braku charakteru, obłudy tego systemu. Listę można by ciągnąć do woli, wystarczy przyjrzeć się stosowaniu podstawowych praw wobec niemieckich krytyków systemu, narodowych socjalistów, od wolności poglądów do wolności zgromadzeń, od zakazu prześladowań z powodu poglądów politycznych, do nietykalności mieszkania i zdajemy sobie sprawę: demokracja istnieje tylko dla demokratów, lub jak sami mówią:

"Nie ma wolności dla wrogów wolności".

A to, czym jest wolność, jest swobodnie określane przez tych, którzy mają władzę. Ale sam w sobie jest to całkowicie akceptowalny argument:

Każde państwo ma prawo, a jeśli traktuje siebie poważnie, nawet obowiązek, bronić swojego istnienia.

Jesteśmy wrogami państwa, wrogami tego państwa! Nienawidzimy tego systemu i chcemy go obalić! Wtedy mówią do nas:

"Czy tolerowałbyś opozycję? Umieściliście swoich przeciwników politycznych w obozach".

I to również jest poprawne:

W naszym rozumieniu państwa ludowego nie ma jednak wrogów państwa, ponieważ każdy, kto ma dobrą wolę, otrzyma możliwość pracy i pracy dla swojego narodu, nawet jeśli nie należy do nas politycznie. Istnieją więc tylko wrogowie ludu, z którymi będziemy nieustannie walczyć, ponieważ chcą podważyć jedność narodową naszego narodu, której tak bardzo potrzebujemy. Tak więc te argumenty są pozornie słuszne same w sobie, ale czy demokracja ma prawo mówić w ten sposób?

"System liberalno-kapitalistyczny" musi ostatecznie zdecydować, czym chce być: mechanizmem egzekwowania woli większości, tj. demokracji - rządów ludu, czy liberalnym państwem światopoglądowym, które utrzymywałoby system ideologicznych punktów programowych (FDGO), ostatecznie również wbrew woli ludu.

Oznacza to, że albo system liberalno-kapitalistyczny oferuje swoim przeciwnikom - w tym nam - możliwość pokonania go jego własną bronią, środkami demokratycznymi, jak to już raz się udało w 1933 roku! Gdyby demokraci na to pozwolili, byłiby konsekwentni i uczciwi. Jeśli naprawdę uważają, że FDGO jest tak dobre i solidne, powinni być w stanie poradzić sobie z faktem, że ludzie muszą wybierać między radykalnymi alternatywami, w przeciwnym razie nie ma nic do wyboru.

Albo decydują się na stłumienie opozycji, na "wojującą, bojową demokrację", na liberalistyczny Weltanschauungsstaat. Wtedy przeciwnicy tego systemu, czyli my, niemieccy bojownicy o wolność, wiemy, na czym stoimy i zdajemy sobie sprawę, że ostatecznie liberalno-kapitalistyczny system w Bonn, w przeciwieństwie do Republiki Weimarskiej, może zostać wyeliminowany tylko przez rewolucję.

To, jaką decyzję podejmą demokraci, zależy od nich. Jednak jako Niemcy z kręgosłupem oczekujemy uczciwości i konsekwencji, nawet od naszych ideologicznych przeciwników i wrogów. Ale tego nie można znaleźć w systemie bońskim, ponieważ chociaż oficjalnie nadal mówią o wolnym państwie prawa, opartym na

zasadzie Voltaire'a: *"Brzydzą się każdym słowem, które on (przeciwnik polityczny) wypowiada, ale za jego prawo do wypowiedzania go jestem gotów umrzeć w każdej chwili"*, w rzeczywistości demokraci już dawno wybrali drugą alternatywę:

Nie dać ludziom wyboru między trzema systemami ideologicznymi naszych czasów, między komunizmem, liberalnym kapitalizmem i narodowym socjalizmem. Tak więc liberalny kapitalizm okazuje się być systemem zorganizowanej hipokryzji i to właśnie miałem na myśli, gdy mówiłem, że demokraci są najbardziej obrzydliwymi stworzeniami, jakie kiedykolwiek rządziły narodem. Dlatego mamy szacunek dla bolszewików, którzy są bojownikami, którzy wiedzą, czego chcą - nawet jeśli walczymy z nimi zaciekle. Ale dla demokratów, ze zdrowym moralnym instynktem młodości, czujemy tylko jedno - pogardę!

Kiedy spotykamy komunistów, stal spotyka stal; kiedy spotykamy zwolenników systemu liberalno-kapitalistycznego, widzimy tylko obrzydliwy szlam. W tym kontekście słowo o użyciu przemocy, strategii wilkołaka, zbrojnej walce podziemnej.

Z tego ostatniego jasno wynika, że system liberalno-kapitalistyczny wydaje się tak samo zdeterminowany, by zapewnić sobie przetrwanie wbrew woli ludzi, jak komuniści. Różne są tylko środki:

Demokraci okazują się sprytniejsi i bardziej przebiegli - odwracają uwagę ludzi spektaklem "wolnej gry sił politycznych", znieczulają ich dobrobytem i konsumpcjonizmem oraz praktykują delikatne, dyskretne tłumienie opozycji politycznej. Z moralnego punktu widzenia nie ma więc różnicy między walką o wolność na Wschodzie i Zachodzie. Narodowy socjalizm w walce z kapitalizmem i komunizmem!

Nikt, biorąc pod uwagę dyktaturę we wschodniej strefie, nie pomyśli o tym, by poprosić nas o otwarte zorganizowanie się tam, aby wziąć udział w wyborach do Izby Ludowej. Nikogo nie dziwi, że narodowi socjaliści zbierają się w podziemiu i nie wykluczają całkowicie zbrojnego oporu. Podobnie jest w zachodnich strefach naszej okupowanej ojczyzny.

ZBROJNY OPÓR PRZECIWKO DEMOKRACJI JEST RÓWNIEŻ MORALNIE UZASADNIONY, JEŚLI NIE JEST SKIEROWANY PRZECIWKO NIEWINNYM LUDZIOM! Wierzę, że wynika to jasno z tego, co powiedziałem. Ale:

MORALNIE UZASADNIONE NIE OZNACZA TAKTYCZNIE KONIECZNE!

Zdecydowanie odrzucam wilkołaka, zbrojną walkę o wolność od prawicy, w RFN,

w obecnej fazie historycznej! Nie jesteśmy w sytuacji rewolucyjnej! Ludzie nie są nawet trochę świadomi mechanizmów miękkiego ucisku, nie mieliby najmniejszego zrozumienia dla wilkołaka w tej chwili.

Zwolennicy zbrojnego oporu twierdzą, że w przypadku wznowienia militarnej walki o wolność, tj. z punktu widzenia prawa międzynarodowego i technicznie, naruszenia kapitulacji i porozumień o zawieszeniu broni z 8 maja 1945 r., system liberalno-kapitalistyczny byłby zmuszony do zrzucenia demokratycznej maski i pokazania się w swoim prawdziwym przebraniu, jako zastępczy agent zwycięskich mocarstw przeciwko własnemu narodowi - **To prawda.**

Ale taka strategia przecenia naszą własną siłę. Niemiecki ruch wolnościowy zostałby wykrwawiony w próbie zorganizowania walki zbrojnej przeciwko reżimowi okupacyjnemu. Byłaby to beznadziejna i bezużyteczna walka, w której najlepsi zostaliby bezsensownie poświęceni. Być może sytuacja wyglądałaby inaczej, gdyby anarchiści i komuniści nie stworzyli partyzantki, Frakcji Czerwonej Armii (RAF).

RAF od lat prowadzi zbrojną walkę z opresyjnym aparatem liberalnego systemu kapitalistycznego. Szczerze ubolewam nad niewinnymi ofiarami akcji terrorystycznych w stylu RAF, ale nie będę ukrywał mojej "skrytej radości" z tej walki między naszymi zaciekłymi wrogami, komunistami i demokratami. Wielkie szychy drżą, demokraci chowają się za drutem kolczastym i karabinami maszynowymi, podczas gdy Adolf Hitler był w stanie przejechać przez wiwatujące tłumy w otwartym samochodzie. Różnica między demokracją a państwem ludowym nie może być wyraźniej symbolizowana!

Dopóki RAF istnieje i nie ma rewolucyjnej sytuacji w Niemczech, wilkołak jest bezużyteczny, a nawet szkodliwy. Oczywiście działacze narodowi mogą być przygotowani militarnie w wojskowych grupach sportowych do ostatecznej konfrontacji, która przecież nie jest całkowicie wykluczona, ale w tej chwili nie może być zbrojnej walki o wolność od prawicy.

Nie bądźmy rozgoryczeni terrorem, system tylko czeka na taki błąd z naszej strony, aby znaleźć dźwignię do całkowitego zmiżdżenia ruchu. Mocno wierzę, że my, podobnie jak przywódca, znajdziemy realną legalną drogę do władzy. Konsekwencje i wnioski z nieudanej rewolucji z 9 listopada 1923 r. są nadal aktualne. Przyszłość należy do nas! Pokonajmy pokusę sztucznego przyspieszania biegu historii. Wszystko, co naprawdę wielkie, musi dojrzeć, by stać się silne. Nasz czas jeszcze nie nadszedł.

Oprócz hipokryzji, widzimy w nieokiełznanym, niepohamowanym materializmie drugą podstawę życia systemu liberalno-kapitalistycznego. Widać to w

wystawnym stylu życia i nieograniczonej korupcji demokratycznych polityków, którzy niczym pasożyty żyją nie dla swoich obywateli, lecz z nich. Niczym świnie przy korycie, zapewniają sobie wygodę, obniżając emerytury, podnosząc podatki i podwajając swoje diety, nie zapominając o tym, by dać się opłacić wielkiemu przemysłowi, ponadnarodowym mocarstwom lub jednolitym związkom zawodowym, głosując we właściwy sposób.

Rzadko bywają na sali plenarnej Bundestagu, w swoim okręgu wyborczym prawie nigdy, chyba że zbliża się czas wyborów, ale na przyjęciach lub podczas drogich podróży studyjnych zawsze można ich spotkać w dyskretnym garniturze z Federalnym Krzyżem Zasługi i dobrymi manierami, figurantów idealnego, burżuazyjnego świata. Ich wpadki i skandale są zazwyczaj celowo tłumione przez systemową prasę. Niemniej jednak, szerokie masy ludności wykazują wobec nich niezwykle prawidłowy instynkt: Ludzie nigdy nie mieli szczególnie wysokiego mniemania o tych swoich "przedstawicielach".

Jak małe prawo mają ci parlamentarzyści do nazywania siebie "przedstawicielami ludu". Kto z nich ma jeszcze prawdziwy kontakt z ludźmi? "Gdzie są robotnicy, mali ludzie, którzy powinni być reprezentowani?" Widzisz funkcjonariuszy w parlamencie, urzędników państwowych i przedstawicieli przemysłu, ale kto reprezentuje ludzi? Ludzie siedzą przed ekranami telewizorów i zastanawiają się!

Z pewnością w tych szeregach są ludzie dobrej woli. Są idealistyczni demokraci, którzy, jak wszyscy idealiści, cieszą się naszym szacunkiem, nawet jeśli się z nimi nie zgadzamy i ich zwalczamy; są też wśród nich ludzie, którzy zdali sobie sprawę, że tak dalej być nie może. Myślę tu na przykład o Herbercie Gruhlu, deputowanym do Bundestagu, który zaryzykował swoją karierę i w 1978 r. przeszedł z CDU do Zielonych. Ale jest ich tylko kilku. Przeważają pasożyty, które mogą liczyć na dobre życie dzięki pracy lub jej braku zawodowego polityka oraz sprawni, niepozorni technokraci, którzy wykonują polecenia w dużej mierze anonimowych mocarstw i działają w ich imieniu, jakby kształtowali polityczną przyszłość naszego kraju.

Ale wiedzą dwie rzeczy na pewno, nowi mistrzowie 1945 roku:

Demokracja została narzucona narodowi niemieckiemu dwukrotnie, przez zwycięzców po przegranych wojnach. Ludzi nigdy nie zapytano, czy naprawdę chcą takiej formy państwa i gospodarki. Ustawa Zasadnicza nie została zatwierdzona ani przez wybrany w wolnych wyborach parlament z udziałem wszystkich partii, ani w referendum. Zakaz działalności NSDAP i wszystkich jej pododdziałów został po prostu przeniesiony z alianckich przepisów okupacyjnych do kodeksu karnego nowej republiki. Ludzie w ogóle nie pojawiają się w bońskim reżimie okupacyjnym:

Brak głosowania nad konstytucją, brak referendum lub plebiscytu, brak wolnych wyborów głowy państwa, ale zamiast tego zakazy partyjne, finansowanie demokratycznej partii państwowej z pieniędzy podatkowych, zakaz NS i 5% przeszkoda.

W Niemczech nie ma demokratów, z wyjątkiem cienkiej warstwy rządzących i bezpośrednich beneficjentów. Oni bardzo dobrze o tym wiedzą. Ale naród niemiecki zawsze był posłuszny władzy i niechętny rewolucji, a dopóki Niemcy mogą cieszyć się względnie beztróskim życiem prywatnym i żadne rozpaczliwe okoliczności życiowe nie zmuszają szerokich mas do buntu, to tylko mniejszości martwią się o przyszłość naszego narodu. Stabilność systemu liberalno-kapitalistycznego nie opiera się na zgodzie ludzi, ale na ich zadowoleniu z prywatnych warunków życia.

To nie zasługa liberalnego systemu kapitalistycznego, że te warunki życia są nadal znośne dla większości Niemców dzisiaj, na początku globalnego kryzysu, ale wynik przykładowej pracowitości i wytrwałej wydajności narodu niemieckiego, który stworzył swoje bogactwo z niczego i jest słusznie dumny z tego, co osiągnął.

Ale zasługą państwa narodowosocjalistycznego jest również to, że uczyniło robotników partnerami, równymi obywatelami. Ustanowiło społeczny obowiązek własności i w ten sposób obudziło poczucie wspólnoty narodowej. System liberalno-kapitalistyczny zawdzięcza swoją stabilność demonizacji idei narodowego socjalizmu, jednocześnie stosując metody narodowego socjalizmu.

Tak długo, jak demokraci będą przestrzegać tych dwóch punktów, system będzie istniał, ze szkodą dla narodu niemieckiego. Aby móc oprzeć istnienie swojego reżimu wyłącznie na dwóch wspomnianych zasadach, demokraci musieli edukować ludzi w zakresie tępego materializmu. Wszystkie ideały musiały zostać z czasem wyśmiane i zepsute, wszystkie wartości starannie ograniczone do wydarzeń świątecznych. Ludzie mieli być inspirowani tylko dla mieszkania, samochodu, telewizora, lodówki i pralki, potem dla tymczasowego mieszkania, drugiego samochodu, drugiego telewizora, zamrażarki i automatycznej kuchni, potem dla masowego karmienia, konsumpcjonizmu i idealnego świata reklamy według amerykańskiego modelu, potem dla nudnych seriali telewizyjnych, dewiacyjnych praktyk seksualnych i chaotycznego rozkładu kultury w literaturze, teatrze i sztukach twórczych. Ale wszystko to tylko w jednym celu: **by wprowadzić ludzi w stan upojenia, by odwrócić ich uwagę od rzeczywistości.**

Od końca odbudowy, czyli od lat sześćdziesiątych, najzdolniejsi ludzie w

Europie żyją w strasznie pięknym świecie marzeń, w sztucznie wywołanej dekadencji, która zżera duchowe, psychiczne i fizyczne zdrowie naszego narodowego ciała. Tylko w ten sposób reedukatorzy mogli na dłuższą metę odnieść sukces w wypaleniu z mózgow Niemców idei narodowego socjalizmu o odrębnym niemieckim bycie między Wschodem a Zachodem, między komunizmem a kapitalizmem, aby uczynić go potulnym i wygodnie wykorzystywać.

Udało się stłumić ideę niemieckiej wolności i wtłoczyć ją głęboko w podświadomość, ale tam drzemie i ponownie ukształtuje Niemcy, gdy już i tak znacznie nadwyrężona bańka marzeń pewnego dnia pęknie z głośnym hukiem, a ludzie, rozczarowani po raz pierwszy od dziesięcioleci, ponownie zobaczą prawdziwy świat i jego bezlitosne prawa. Nawet fakt, że demokraci ponownie stosują stare narodowo-socjalistyczne środki, nie może na dłuższą metę uratować liberalno-kapitalistycznego systemu; w rzeczywistości okazuje się szkodliwy, ponieważ również tutaj postępuje wyłącznie zgodnie z zasadami materialistycznymi. Rezultat przypomina przeszczep serca wykonany przez laika medycznego na podstawie podręcznika naukowego.

Oto kilka przykładów:

Trzecia Rzesza wychowała Niemców do bycia wspólnotą narodu, zdając sobie sprawę, że człowiek może kochać swoją ojczyznę tylko wtedy, gdy ta traktuje go równo i szanuje go tak samo, jak każdego innego członka narodu. W ten sposób narodowosocjalistycznemu państwu ludowemu udało się pokonać front klasy robotniczej przeciwko państwu i po raz pierwszy robotnik poczuł się pełnoprawnym członkiem narodu ze wszystkimi prawami i obowiązkami. Nawet dzisiaj liberalny system kapitalistyczny nadal czerpie z tej edukacji robotników przez narodowy socjalizm. W Niemczech jest niewiele strajków, a robotnicy wciąż są gotowi do poświęceń w interesie ogółu.

Trzecia Rzesza dała Niemcom jasno do zrozumienia, że gospodarka dotyczy wszystkich, że cały naród cierpi, gdy jeden sektor gospodarki radzi sobie szczególnie źle, że nadmierne żądania jednej strony są katastrofalne dla całości. Dziś nazywa się to partnerstwem społecznym, ponieważ termin Volksgemeinschaft wyszedł z mody.

Wraz z Niemieckim Frontem Pracy Trzecia Rzesza stworzyła instytucję, w której państwo, pracodawcy i pracownicy wspólnie poszukiwali rozwiązań dla humanitarnej organizacji świata pracy, a także wspólnie planowali dalszy rozwój gospodarki narodowej.



NS KAMPFRUF
KAMPFSPARTI DER NATIONALSOZIALISTISCHEN DEUTSCHEN ARBEITERPARTEI AUSLANDS- UND AUFBAUORGANISATION

September 1979 April 2017 (13)

Der Kampf geht weiter !

Heutig leben nach der Kapitulation der Wehrmacht am 8. Mai 1945 ist die nationalsozialistische Bewegung stärker als je zuvor in der Nachkriegszeit. Und zwar nicht nur in Deutschland, sondern auf globaler Ebene!

Abstrakte von Massenmord, Vertreibung, Verfolgung und Verdrängung haben nicht aufgehört, die Kunst der geniale Idee werden hoch gelobten Führer Adolf Hitler zu sein!

Alle Verdrängungen sind weniger abstrakte Tötung- und Kampfbegriffe als ein Schicksal ein Kampf um die Erlösung unserer weißen Völker.

Die Bewegung ist nur stärker geworden, aber die Gefahr des biologischen Völkermord ist heute noch viel größer als in der Vergangenheit.

Der unvermeidliche Gegner ist eben dabei, das Volkstum - gegen alle weißen Völker (-) zu beseitigen. Seine Mord und Ermordung, Überführung und Kampfbegriffe.

Ob "legal" oder "illegal", ob im Verborgenen oder im "Steinzeit", ob mit Propagandamaterial bewaffnet oder auf einem Bildschirm vor der Hand Nationalsozialist ist seine Pflicht!

Hitler Hitler!
Gottfried Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!



NS News Biuletyn
www.nsdapao.org
#1005 19.06.2022(137)

NSDAP/AO: PO Box 6414 - Lincoln NE 68506 - USA

**Raport z frontu
Wywiad z Molly**

Część trzecia

NSK: Dziękujemy za rozmowę. Kontynuujcie dobrą pracę. Zwycięstwo jest nasze!

Zachęcamy do dodania kilku słów końcowych do adresatów.

Molly: Dziękuję, towarzyszu! Miło było przeprowadzić dla Was ten wywiad. Proszę, przeliczcie mi adres internetowy, gdy tylko zostanie opublikowany, a ja połączę waszą stronę z wywiadem. Pozwolicie, że powiem tylko naszym towarzyszom na całym świecie nie zniechęcajcie się. Czasami łatwo jest dać się przyłoczyć w naszej walce. Ale nie tracicie wiary! Z Waszą pomocą nasza liczba rośnie z każdym dniem. Pomóżcie nam głosić prawdę, każde słowo jest jak strzał w Ciemność i jak ciężkie mieczem na ich kłamstwa. Nasz wróg stał się zbyt pewny siebie, a ta




the NEW ORDER

Number 174 (137) Founded 1979 April 20, 2017 (137)

The Fight Goes On !

Seventy years after the capitulation of the Wehrmacht on May 8, 1945, the postwar National Socialist movement is stronger than ever not only in Germany, but throughout Europe.

Decades of mass murder, expulsion, persecution, and defilement have not sufficed to destroy the seed of the brilliant idea of our much loved Führer Adolf Hitler.

All National Socialists and other racially-aware countries and racial kinmen fight side by side for the preservation of our White folk.

The movement has indeed become stronger, but the danger of biological folk death is also much greater today than in the past.

The desperate enemy is in the process of committing genocide against all White folk. His means are now White investigations, satire distortion, and neo-nazism.

Whether "legal" or "illegal", whether in election halls or street battle, whether armed with propaganda material or on a battlefield of a different kind, every National Socialist must do his duty!

Hitler Hitler!
Gottfried Lank



TROTZ VERBOT NICHT TOT!

**NSDAP/AO jest największym na świecie
Dostawca propagandy narodowosocjalistycznej!**

Czasopisma drukowane i internetowe w wielu językach

Setki książek w wielu językach

Setki stron internetowych w wielu językach



SS Defender against Bolshevism
by Reichsführer SS Heinrich Himmler
FOR-DANMARK! MOD BOLJEVISMEN!
Translated from the Third Reich Original

Julius Streicher Der Hitlers Fettes Buch
The Poisonous Mushroom
Translated from the Third Reich Original
Der Giftpilz

Reinhold Beckmann
Hitler in Italy
HITLER in ITALIEN
English / German / French / English

SS Viewpoint - Vol. 9
Wife and Family

Theodor Fritsch
The Sins of High Finance
English - German / French - English

Luftwaffe War Art
Die Luftwaffe im Bild
English - German / French - English

BOOKS - Translated from the Third Reich Originals!
www.third-reich-books.com



NSDAP/AO

Fight Back!



nsdapao.org

Contact us to find out how YOU can help!